

Redakcja zaproponowała Regionalnemu Centrum Informacji Europejskiej w Zielonej Górze przygotowanie cyklu artykułów związanych z problematyką akcesji do Wspólnoty Europejskiej. Dziś prezentujemy pierwszy artykuł, którego tematem jest pomoc finansowa Unii przed wejściem Polski do UE

FUNDUSZE EUROPEJSKIE - programy przedakcesyjne

Cykl artykułów poruszających najważniejsze problemy i wyzwania związane z integracją Polski z Unią Europejską pragną rozpocząć od programów pomocowych. Pieniądze z funduszy UE, które nasz kraj już otrzymuje, a przede wszystkim te naprawdę duże środki, które czekają na nas po wejściu do Unii, to jeden z głównych argumentów na rzecz członkostwa. Studenci i pracownicy nauki Uniwersytetu Zielonogórskiego często pytają w naszym Regionalnym Centrum Informacji Europejskiej o te fundusze. Biorąc pod uwagę wciąż słabą wiedzę na ten temat, postaram się w możliwie zwięzłej formie przedstawić podstawowe informacje o programach pomocowych UE, koncentrując się na tych, z których już korzystamy tj. programach przedakcesyjnych i uwzględniając udział w nich województwa lubuskiego.

Środki finansowe z programów UE to pomoc bezzwrotna, a więc dostajemy pieniądze „za darmo”. Jest to jednak prawda tylko częściowa, ponieważ aby je otrzymać trzeba spełnić dość trudne warunki. Przede wszystkim konieczny jest *projekt*, który służy realizacji określonego celu (priorytetu) danego programu. Wniosek projektowy (zwany często - z żargonu brukselskiego - *fiską*) zawiera szereg punktów, takich jak opis działań, cele i spodziewane efekty oraz budżet. W projektach inwestycyjnych muszą być przewidziane kontrakty z wykonawcami (wylonionymi w przetargu), analiza ekonomiczna i wpływ na środowisko oraz matryca logiczna. Nie jest to łatwe. Prostsze są fiski

w mniejszych, tzw. miękkich programach, np. edukacyjnych i szkoleniowych, gdzie ważnym kryterium przy ich zatwierdzaniu jest opis kadry (CV ekspertów) realizującej dane przedsięwzięcie.

Podstawowe środki finansowe UE przeznaczone na rozwój społeczno-gospodarczy państw i regionów to **Fundusze Strukturalne**. Stanowią one prawie 40 proc. całego budżetu Unii, będąc - obok Wspólnej Polityki Rolnej - jego zdecydowanie największą pozycją. Polityka regionalna czy szerzej - polityka strukturalna UE służy wyrównywaniu poziomu rozwoju w Unii poprzez pomoc słabszym regionom czy sektorom gospodarek państw członkowskich. Istnieją cztery Fundusze Strukturalne, z których największym jest Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Oprócz nich jest jeszcze **Fundusz Spójności**, który skierowany jest do państw (o Produkcie Krajowym Brutto na mieszkańca poniżej 90 proc. średniej UE) (a nie do regionów) i finansuje duże projekty infrastrukturalne (transport i ochrona środowiska). Znacznie mniejsze środki dostępne są w ramach czterech Inicjatyw Wspólnotowych, z których największą i najważniejszą dla naszego regionu jest **Interreg**, który wspiera współpracę transgraniczną. Pozostałe trzy to: Equal przeznaczony na zwalczanie nierówności na rynku pracy, Leader - dla obszarów wiejskich i Urban dla miast.

Największe środki właściwych Funduszy Strukturalnych przeznaczone są na Cel nr 1 polityki strukturalnej - pomoc regionom

opóźnionym w rozwoju, w których PKB na mieszkańca nie przekracza 75 proc. średniej UE. Wszystkie polskie regiony, w tym województwo lubuskie, objęte będą Celem 1. Podstawą otrzymania środków na projekty będzie opracowanie **Programu Operacyjnego**, zawierającego analizę społeczno-gospodarczą, priorytety rozwoju regionów, opis działań służących ich realizacji i szereg innych punktów, w tym tabele finansowe i struktury zarządzania programem. Napisanie takiego programu na lata 2000-2006 zajmowało regionom Unii średnio 2 lata. Zakładając wejście Polski do Unii w 2004 r. rozpoczęto już tworzenie programów operacyjnych na lata 2004-2006. W naszym regionie pomagają w tym eksperci z Brandenburgii w ramach projektu bliźniaczego (twinningowego) Phare.

To, ile pieniędzy dostanie Polska z Funduszy Strukturalnych okaże się dopiero pod koniec roku, po zakończeniu negocjacji członkowskich. Wg nieoficjalnych informacji z Komisji Europejskiej, możemy liczyć na ok. 10 mld euro w latach 2004-2006. Są to gigantyczne środki i sądzę, że biorąc pod uwagę słabe przygotowanie administracji oraz biedę budżetową (zarówno państwa jak i samorządów) problemem będzie zebranie dobrych projektów i zapewnienie współfinansowania krajowego w wysokości co najmniej 25 proc. - do każdego darowanego 3 euro trzeba dołożyć minimum 1 euro wkładu własnego.

PROGRAMY PRZEDAKCESYJNE

Pieniądze z Funduszy Strukturalnych pojawiają się w Polsce najwcześniej w 2005 r. (o ile wejdziemy do Unii rok wcześniej). Skupmy się więc teraz na tym, co już mamy. Kraje kandydujące do Unii Europejskiej od początku lat dziewięćdziesiątych objęte są programem Phare, a od 2000 r. korzystają

z trzech programów przedakcesyjnych: nowego Phare, ISPA i Sapard, mających przygotować nas do integracji z Unią.

Już obecnie pojawiły się problemy z wykorzystaniem przez Polskę tych wciąż nie tak wielkich środków. Prawie na pewno będziemy musieli zwrócić część pieniędzy do Brukseli.

Jest to woda na młyn tych urzędników Komisji Europejskiej i polityków państw Unii, którzy twierdzą, że polska administracja nie będzie w stanie „przerobić” ogromnych środków z Funduszy Strukturalnych, więc trzeba je ograniczyć.

PHARE

Do 2000 r. Phare było jedynym dużym programem pomocowym Unii Europejskiej dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Na początku lat dziewięćdziesiątych domi-

nowała „pomoc techniczna” skierowana głównie do reformującej się gospodarki i administracji. To właśnie były tzw. „brygady Mariotta” - zagraniczni eksperci miesz-

kający w tym najdroższym hotelu w Warszawie, na których honoraria szła większość kasy programu. Na szczęście wkrótce pojawiły się też programy inwestycyjne, w tym

realizowany od 1994 r. największy i najważniejszy dla naszego regionu program współpracy przygranicznej Polska – Niemcy, zwany w skrócie **Phare CBC** (Crossborder Co-operation), będący odpowiednikiem realizowanego po stronie niemieckiej programu Interreg.

Województwo lubuskie jest głównym beneficjentem tego programu. Jako osoba koordynująca realizację tego programu w naszym regionie przez prawie 4 lata muszę stwierdzić nieskromnie, że sprawność i efektywność województwa lubuskiego (i wcześniej zielonogórskiego) w jego realizacji była często chwalona, jako wzorcowa, na różnych forach – w Warszawie, Berlinie, a nawet Brukseli.

Region nasz otrzymał w latach 1994-2001 ponad 170 mln euro Phare CBC, obecnie jest to ok. 16 mln euro rocznie. Efekty widoczne są gołym okiem, chociaż wielu mieszkańców nie wie, że pieniądze wyłożyła Unia. Jak dotąd budowaliśmy głównie drogi i obwodnice miast, przejścia graniczne i oczyszczalnie ścieków. Ale nie tylko. W Zielonej Górze, obok obwodnicy i oczyszczalni, dostaliśmy pieniądze na rozbudowę filharmonii jako Centrum Muzycznego

ISPA

Jest to program całkowicie scentralizowany, skonstruowany na wzór Funduszu Spójności. Alokacja dla Polski wynosi od 312 do 385 mln euro rocznie, w połowie podzielonych na transport (główne sieci transeuropejskie)

SAPARD

Program służy rozwojowi obszarów wiejskich i pomocy w przygotowaniu gospodarstw rolnych do członkostwa w Unii. Przewidziane środki dla Polski to 168 mln euro rocznie od 2000 r., program wciąż jednak nie ruszył. Powodem niepokojących opóźnień są zastrzeżenia Komisji Europejskiej do goto-

Wschód – Zachód i na ścieżki rowerowe. Coraz większy nacisk kładzie się na wspieranie przedsiębiorczości i jest duża szansa na to, że Uniwersytet Zielonogórski otrzyma środki z Phare na Centrum Transferu Technologii.

Euroregiony dysponują funduszem małych projektów Phare CBC (projekty do 50 tys. euro), w ramach którego odbyło się już w naszym regionie kilkaset imprez i spotkań polsko-niemieckich, organizowanych przede wszystkim przez gminy i organizacje pozarządowe. Po powodzi 1997 r. uszkodzone gminy lubuskie skorzystały też z uruchomionego naprzędce programu Phare Odbudowa.

Do 1999 r. cały program Phare dysponował w Polsce kwotą ok. 200 mln euro rocznie. Wraz z pojawieniem się od 2000 r. trzech programów przedakcesyjnych mamy znaczący, skokowy wzrost do ponad 900 mln euro.

Nowe Phare, pozostaje największym programem, z roczną alokacją prawie 400 mln euro. Wydzielono dwa komponenty programu:

- rozwój instytucjonalny – 30 proc. środków,

skie) i ochronę środowiska. Finansowane są tylko bardzo duże projekty o wkładzie Wspólnoty powyżej 5 mln euro. Program finansuje m. in. odcinki autostrady A4 czy budowę oczyszczalni ścieków w wielkich

wości pełnienia roli agencji płatniczej programu przez Agencję Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa, wyznaczonej do tego celu przez polski rząd. Zapewne wkrótce trudności zostaną pokonane i rozpocznie się nabór projektów. Czeka na to też lubuskie gminy i sami rolnicy. Biorąc jednak pod

- projekty inwestycyjne – 70 proc. środków.

Rozwój instytucjonalny to przede wszystkim przystosowanie prawodawstwa do *acquis communautaire* (dorobek prawny UE), przygotowanie administracji do realizacji polityki Unii (w tym Funduszy Strukturalnych) oraz wzmocnienie organizacji pozarządowych. Wsparcie inwestycyjne to obok m. in. pomocy sektorowej różnym ministerstwom, programu Phare CBC, nowy komponent – **Phare spójność gospodarcza i społeczna**, zwany czasem Phare regionalnym, gdyż skierowany jest na rozwój polskich województw. Program objął w 2000 r. pięć województw (cztery wschodnie i śląskie), w 2001 kolejne trzy, a w 2002 także województwo lubuskie. Możemy liczyć na 10 mln euro więc największym programem w naszym regionie do chwili wstąpienia do Unii pozostanie Phare CBC.

W ramach Phare istnieją też mniejsze programy grantowe, np. Phare Access 2000 przeznaczony dla organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną środowiska i problemami społecznymi.

miastach (Warszawa, Kraków). W województwie lubuskim ulokowana jest jak dotąd tylko jedna zatwierdzona inwestycja - modernizacja linii kolejowej Rzepin - granica z Niemcami.

uwagę trudne, biurokratyczne procedury oraz konieczność zapewnienia wkładu własnego w wysokości aż min. 50 proc., obawiam się, że możemy nie zdążyć wykorzystać tych wciąż nie tak wielkich funduszy przed naszym wejściem do Unii – o ile, mam taką nadzieję, będzie to 2004 rok.

PROGRAMY WSPÓLNOTOWE

Programy wspólnotowe zarządzane są bezpośrednio z Brukseli i służą rozwojowi współpracy nie tylko między krajami członkowskimi ale i innymi państwami europejskimi. Polska, po wniesieniu składki do budżetu, uczestniczy od kilku lat w niektórych tych programach. Najważniejsze z nich to:

- **SOKRATES II** - największy program edukacyjny. Uczestniczą w nim już niektóre lubuskie szkoły wyższe i średnie, w tym oczywiście Uniwersytet Zielonogórski. Komponentami tego programu są m. in. **Erasmus**, wspierający współpracę szkół wyższych; **Lingua**, promujący różne języki obce i **Comenius**, skierowany

głównie do szkół w celu podniesienia jakości kształcenia. Szczegółowe informacje o programie można uzyskać w Dziale Współpracy z Zagranicą UZ;

- **LEONARDO DA VINCI** - wspiera głównie kształcenie zawodowe;
- **V RAMOWY PROGRAM BADAŃ, ROZWOJU TECHNICZNEGO I PREZENTACJI** - szczególnie interesujący dla środowiska naukowego;
- **III WIELOLETNI PROGRAM DLA MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW** - współfinansuje m. in. sieć centrów Euro-Info;
- **SAVE II** - służy oszczędności energii;

- **MŁODZIEŻ** - organizuje wymianę młodzieży i wolontariat.

Należy pamiętać, że aby uczestniczyć w tych programach szkoła, uczelnia czy inna organizacja musi mieć partnerów w innych krajach i spełnić określone w danym programie, często dosyć wymagające warunki.

Szczegółowe informacje o programach pomocowych Unii Europejskiej można znaleźć na stronach internetowych: UKIE - www.cie.gov/fundusze i Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej - www.europa.del.pol.pl oraz w instytucjach realizujących poszczególne programy.

Maciej Nowicki